

Sygn. akt I ACa 576/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko B. Z.

o uznanie niegodnego dziedziczenia i wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lipca 2012 r.

sygn. akt II C 926/09

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od P. P. na rzecz B. Z. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt IA Ca 576/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 listopada 2009 r., skierowanym przeciwko B. Z., P. P. wniósł o uznanie pozwanej za osobę niegodną dziedziczenia po M. W. z powodu niewykonania przez pozwaną obowiązku wydania powodowi siedmiu obrazów wchodzących w skład spadku, w tym trzech obrazów autorstwa J. P., jak również ukrycia przez pozwaną dokumentu stanowiącego rozporządzenie przez M. W. rzeczami swoimi ruchomościami, w tym obrazami darowanymi na rzecz powoda, lecz pozostawionymi we władaniu spadkodawczyni. W dalszym toku postępowania powód wystąpił z żądaniem dotyczącym nakazania pozwanej wydania na swoją rzecz wskazanych obrazów, twierdził bowiem, że własność tych rzeczy ruchomych nabył na podstawie wielokrotnie składanych deklaracji ich darowania przez M. W..

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby zachodziły podstawy uzasadniające uwzględnienie żądania dotyczącego uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po M. W., kwestionowała ponadto, aby za życia spadkodawczyni skutecznie dokonała darowizny obrazów wskazanych przez pozwanego, nie dochowała bowiem

wymaganej w tym zakresie formy aktu notarialnego, nie wydała ponadto obrazów powodowi, lecz pozostawała do śmierci w ich posiadaniu. Pozwana zaprzeczała, by spadkodawczyni sporządziła dokument stanowiący rozporządzenie rzeczami ruchomymi na wypadek śmierci albo umowę darowizny obrazów na rzecz powoda, jak również by dysponowała tym dokumentem, a zwłaszcza by został ten dokument ukryty albo zniszczony przez pozwaną.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu. Na podstawie zebranych dowodów, w tym zeznań licznych świadków i przesłuchania stron, Sąd Okręgowy ustalił, że M. W. była radcą prawnym, ostatnie miesiące życia spędziła w domu opieki prowadzonym przez Konwent Zakonu(...) R. P. w W., do którego zabrała ze sobą w szczególności wszystkie obrazy objęte żądaniem ewentualnym, w tym autoportret, pejzaż i martwą naturę autorstwa J. P., oraz cztery obrazy nieznanymi malarzy. Według ustaleń Sądu Okręgowego, nie mając bliższej rodziny, od lat M. W. korzystała z pomocy B. Z., dnia 13 grudnia 2000 r. udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do sprzedaży posiadanego mieszkania oraz do prowadzenia innych spraw, w tym reprezentowania spadkodawczyni wobec urzędów i sądów, upoważniła ponadto pozwaną do zajęcia się pogrzebem. Sąd Okręgowy ustalił także, że M. W. zmarła w dniu 16 listopada 2008 r., rzeczy ruchome znajdujące się we władaniu spadkodawczyni, na prośbę osób prowadzących wskazany dom opieki, w tym obrazy, zostały wydane pozwanej, która pozostaje w ich posiadaniu, postanowieniem z dnia 14 stycznia 2010 r., wydanym w sprawie I Ns 280/09, Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie potwierdził bowiem, że na podstawie testamentu własnoręcznego z 31 maja 2008 r., pozwana nabyła 2/3 spadku po M. W., pozostała natomiast 1/3 części spadku przypadła na tej samej podstawie na rzecz J. A.. Opierając się na aktach powołanej sprawy spadkowej, jak też na zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie niniejszej, Sąd Okręgowy nie ustalił, aby spadkodawczyni dokonywała innych rozporządzeń na wypadek śmierci oraz by za życia dokonywała skutecznej darowizny spornych obrazów na rzecz powoda. Ustalając, że część świadków potwierdzała okoliczności, które dotyczyły składania przez M. W. deklaracji związanych z zamiarem dokonania darowizny nieokreślonych bliżej obrazów na rzecz powoda, mając w szczególności na uwadze stan świadomości prawnej spadkodawczyni, związany z posiadanym wykształceniem i wykonywanym zawodem, Sąd Okręgowy tylko ustalił, że M. W. ujawniała w ten sposób swoje zamiary, nie podjęła natomiast czynności związanych z ich realizacją, nigdy nie przystąpiła bowiem do wymaganego w tym zakresie aktu notarialnego, nie potwierdziła też zamiaru obdarowania powoda spornymi obrazami, pozostając w ich posiadaniu do chwili śmierci, nie wykonała bowiem deklarowanej woli. Sąd Okręgowy ustalił także, że część świadków słyszała o sporządzeniu przez spadkodawczynię dokumentu nazwanego przez powoda „kodycylem”, w tym S. A. oraz S. P., na podstawie zeznań tych świadków, ani w oparciu o dowód z przesłuchania stron, nie można było natomiast ustalić treści i przeznaczenie tego dokumentu, ani też okoliczności związanych z dalszymi jego losami, nie było w szczególności podstaw do uznania, że chodziło o dodatkowe rozporządzenie na wypadek śmierci M. W. czy darowanie spornych obrazów na rzecz powoda, nie można było ponadto uznać, aby ten dokument był w posiadaniu pozwanej, a zwłaszcza by został zniszczony przez pozwaną.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia żądania dotyczącego uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia, ani też nakazania B. Z. wydania powodowi siedmiu obrazów objętych żądaniem zgłoszonym w dalszym toku postępowania. Sąd Okręgowy uznał wprawdzie, że dochodząc wydania tych obrazów, powód wykazał posiadanie interesu umożliwiającego wytoczenie powództwa z art. 928 § 1 k.c., w ustalonych okolicznościach nie dopatrył się natomiast żadnej z przesłanek określonych w tym przepisie, uznał bowiem, że jako osoba udzielająca pomocy M. W. i dysponująca przez wiele lat szerokim pełnomocnictwem do zarządzania majątkiem, pozwana nie dopuściła się popełnienia umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, nie nakłoniła M. W. do sporządzenia lub odwołania testamentu, nie ukryła, ani też nie zniszczyła takiego dokumentu, nie skorzystała ponadto z jego podrobienia lub przerobienia przez inną osobę, na podstawie własnoręcznego testamentu spadkodawcy, którego autentyczność nie została wzruszona, mimo podnoszenia takiego zarzutu w sprawie spadkowej, została natomiast skutecznie powołana przez M. W. do 2/3 spadku, była więc w pełni uprawniona do przejścia w posiadanie spornych obrazów.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał też roszczenie dotyczące nakazania pozwanej wydania na rzecz powoda spornych obrazów, uznał bowiem, że mimo deklaracji składanych przez M. W., nie zostały one nigdy skutecznie zrealizowane, umowa darowizny nie została bowiem zawarta w wymaganej w tym zakresie formie aktu notarialnego, w świetle art. 890 § 1 zdanie pierwsze k.c. była więc nieważna, nie została ponadto sanowana przez spełnienie przez M. W. przyrzeczonego świadczenia, powodowi nie zostały bowiem wydane sporne obrazy, z okoliczności tej sprawy nie wynikało ponadto, aby między spadkodawczynią a powodem zostało uzgodnione, że M. W. pozostanie we władaniu darowanych obrazów. Według Sądu Okręgowego, nie było więc podstaw do uznania, że powód nabył własność siedmiu obrazów na podstawie umowy darowizny, która miała być dokonywana wielokrotnie na podstawie ustnych deklaracji, jak również by na podstawie art. 222 § 1 k.c. był uprawniony do domagania się nakazania pozwanej wydania tych obrazów. Na tej podstawie powództwo zostało oddalone w całości, o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 98 k.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jak również zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 187 § 1 k.p.c. przez uznanie swojego związania podaną przez powoda kwalifikacją prawną okoliczności tej sprawy, wadliwe przyjęcie, że przed śmiercią spadkodawczyni nie doszło do skutecznego zawarcia pomiędzy powodem a M. W. umowy przedwstępnej, zobowiązującej do przeniesienia na własność powoda kolekcji spornych obrazów tytułem darowizny, niedostrzeżenie, że podstawę obowiązku polegającego na zawarciu przyrzeczonej umowy darowizny stanowił art. 390 § 1 k.c., względnie art. 390 § 2 lub art. 222 § 1 k.c., nie zaś art. 928 § 1 k.c., jak również sprzeczne z art. 922 § 1 k.c. uznanie, że obowiązek zawarcia umowy przyrzeczonej przez spadkobiercę zmarłej strony umowy przedwstępnej, na rzecz której zostało udzielone skuteczne umocowanie, które nie ustało wraz ze śmiercią spadkodawcy, nie należy do długów spadkowych i nie uzasadnia żądania dotyczącego nakazania pozwanej wydania na rzecz powoda spornych obrazów. Ponadto apelacja została oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 98 § 1 w zw. z art. 101 § 2 k.c. Na podstawie opisanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zobowiązanie pozwanej do wydania skarżącemu obrazów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania. W pismach procesowych z dnia 4 sierpnia 2004 r. oraz z dnia 16 września 2014 r. powód powoływał się ponadto na naruszenie art. 890 § 1 zdanie drugie k.c. przez nietrafne przyjęcie, że M. W. nie spełniła na rzecz powoda świadczenia przyrzeczonego na podstawie darowizny dokonanej bez zachowania formy aktu notarialnego, mimo pozostawienia spornych obrazów w dzierżeniu darczyńcy, będące przyczyną bezpodstawnego uznania, że powód nie jest właścicielem tych obrazów oraz że nie może skutecznie domagać się ich wydania przez pozwaną, stosownie do art. 222 § 1 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, podczas rozprawy apelacyjnej wskazywała ponadto na niedopuszczalność odwoływania się przez skarżącego do zarzutów zgłoszonych w pismach procesowych wniesionych po upływie terminu przepisane go na złożenie apelacji od prawidłowego wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte o właściwie oceniony materiał dowodowy, w tym na podstawie zeznań o prawidłowo określonej mocy dowodowej, zwłaszcza w odniesieniu do twierdzeń powoda dotyczących zawarcia ze spadkodawczynią umowy darowizny spornych obrazów przez jej śmiercią, jak też niemożliwości ustalenia charakteru prawnego i treści dokumentu nazywanego przez powoda „kodycylem”, oraz jego dalszych losów. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której zarzutu nie przystawały do przedmiotu sprawy rozstrzygniętej zaskarżonym wyrokiem, próba dokonania zmiany podstawy faktycznej powództwa w treści apelacji wniesionej w terminie była niedopuszczalna w świetle art. 383 k.p.c., nie zostały w niej ponadto skutecznie zakwestionowane ustalenia przyjęte za podstawę oddalenia żądań, których powód dochodził przed Sądem Okręgowym, pozostałe

natomiast zarzuty związane z naruszeniem przez Sąd Okręgowy tych przepisów prawa materialnego, na które powód powoływał się w apelacji, nie były uzasadnione. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 890 § 1 k.c. był wprawdzie spóźniony, został bowiem powołany dopiero w pismach złożonych w toku postępowania apelacyjnego, czyli po upływie terminu przewidzianego na wniesienie apelacji i jej oparcie na określonych zarzutach, podlegał jednak rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w granicach pierwotnej podstawy faktycznej roszczenia opartego na zawarciu wskazanej umowy darowizny, w podanym zakresie chodziło bowiem o prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, czyli o ten zakres kontroli apelacyjnej, który sąd drugiej instancji obowiązany jest przeprowadzić w ramach własnej oceny materialnoprawnych podstaw żądania, czyli niezależnie od podniesienia takich zarzutów przez stronę skarżącą w treści apelacji podlegającej rozpoznaniu, zgodnie ze stabilną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, w szczególności stosownie do stanowiska zaprezentowanego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 49/07, w której został też wyrażony pogląd dotyczący związania sądu drugiej instancji niezakwestionowanymi w apelacji ustaleniami sądu pierwszej instancji.

Apelacją powoda wyrok Sądu Okręgowego został wprawdzie zaskarżony w całości, z jej treści nie wynika jednak, aby podniesione zostały zarzuty co do wadliwego oddalenia przez Sąd Okręgowy roszczenia o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po M. W.. Przeciwnie, według skarżącego, badanie przez Sąd Okręgowy podstaw zastosowania w tej sprawie art. 928 § 1 k.c., przy jednoczesnym zaniechaniu odniesienia się do możliwości nakazania pozwanej wydania spornych obrazów na podstawie art. 390 § 1 k.c., czy też zgodnie z art. 390 § 2 i art. 222 § 1 k.c., miało stanowić istotne uchybienie Sądu Okręgowego. Stanowiska takiego nie można było podzielić, podniesienie tego zarzutu w apelacji pomijało bowiem znaczenie obowiązku rozpoznania sprawy i jej rozstrzygnięcia w granicach dochodzonych roszczeń, na które składały się nie tylko żądania zgłoszone przez powoda (petitum), ale również okoliczności faktyczne podane na ich uzasadnienie (causa petendi), w sprawie niniejszej jako pierwsze zostało natomiast zgłoszone żądanie dotyczące uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia. Stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., powinnością Sądu Okręgowego było więc dokonanie stosownych ustaleń i orzeczenie o zasadności roszczenia opartego na art. 928 § k.c. Opierając się na zebranych dowodach, w pełni prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że nie było żadnych podstaw do tego, aby we wskazanym zakresie powództwo zostało uwzględnione, nie została w tej sprawie bowiem wykazana którakolwiek z przesłanek określonych w powołanej normie, oparte na niej roszczenie nie zasługiwało więc na uwzględnienie, powód nie udowodnił, by pozwana dopuściła się takich działań przeciwko samej osobie spadkodawczyni albo dokonanych przez zmarłą rozporządzeń na wypadek śmierci, które zostały uznane we wskazanym przepisie za podstawę do wydania wyroku uwzględniającego określone w nim żądanie. Większość istotnych w tym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego nie została zakwestionowana w apelacji, nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie twierdzenia, jakoby pozwana ukryła albo zniszczyła dokument nazywany przez powoda „kodycylem”. Analizując w prawidłowy sposób wartość dowodową zeznań przesłuchanych świadków, w tym S. A. i S. P., czyli ustalając na ich podstawie, że M. W. spisywała swoje zamiary, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że nawet z zeznań tych świadków i przesłuchania stron nie wynikało, jaki charakter miały wskazane zapisy, jaka była ich treść oraz dalsze losy. Na podstawie tak ogólnych twierdzeń nie można było więc uznać, aby okoliczność sporządzania tych zapisów przez spadkodawczynię była w tej sprawie istotna, nie można było w szczególności przyjąć, aby została w ten sposób poświadczona na piśmie okoliczność dokonania przez spadkodawczynię darowizny na rzecz powoda lub choćby poświadczenia przeniesienia na powoda posiadania spornych obrazów z jednoczesnym ich pozostawieniem w dyspozycji M. W., zwłaszcza w sytuacji, gdy w różnym czasie spadkodawczyni deklarowała zamiar przekazania powodowi tych obrazów, nie podjęła natomiast żadnych czynności zmierzających do jego zrealizowania, zmienne twierdzenia i oceny powoda były natomiast niespójne i wzajemnie się wykluczały. Nie mając jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zapiski M. W., które nie zostały wykorzystane w sprawie spadkowej, miały konkretny walor prawny oraz że zostały zachowane przez spadkodawczynię jako podstawa albo też dowód dokonania rozporządzeń na korzyść powoda, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność ich możliwego sporządzenia przez zmarłą nie mogła mieć istotnego znaczenia dla wyniku sprawy, w szczególności nie dawała podstawy do uznania zasadności roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu, w tym żądania z art. 928 § 1 k.c. Oddalając powództwo w tym zakresie, Sąd Okręgowy nie naruszył powołanego przepisu, we wnioskach apelacji powód nie domagał się ponadto zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego przez uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po M. W., podniesione w niej zarzuty miały bowiem na celu uwzględnienie drugiego

żądania, dotyczącego wydania obrazów objętych powództwem, jednakże także w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzut dotyczący zaniechania zastosowania w tej sprawie art. 390 § 1 lub § 2 k.c., jak również niedokonania ustalenia związanego z zawarciem pomiędzy powodem a spadkodawczynią umowy przedwstępnej odnoszącej się do zawarcia umowy darowizny spornych obrazów i jej wykonania przez spadkodawczynię, nie był zasadny, z tego przede wszystkim powodu, że w postępowaniu, które poprzedzało wydanie zaskarżonego wyroku, powód w ogóle nie podnosił tego twierdzenia wśród okoliczności podanych na uzasadnienie żądania o wydanie obrazów przez pozwaną, powoływał się bowiem na nabycie ich własności przez zawarcie z M. W. umowy darowizny oraz jej niewykonanie przez zmarłą i jej następców prawnych. Opierając apelację na odmiennym twierdzeniu dotyczącym zawarcia umowy przedwstępnej, z której miał wynikać obowiązek zawarcia skutecznej umowy darowizny, powód w sposób niedopuszczalny w postępowaniu apelacyjnym, z naruszeniem art. 383 k.p.c., usiłował zmienić w ten sposób istotne elementy podstawy faktycznej powództwa, zmierzał ponadto do wykazania, że nie dokonując ustaleń we wskazanym zakresie i nie rozważając zastosowania w tej sprawie art. 390 k.c., Sąd Okręgowy nie wywiązał się ze swoje obowiązków i naruszył powołany przepis. Stanowisko skarżącego nie mogło zostać podzielone, powinnością Sądu Okręgowego było bowiem zebranie potrzebnych dowodów i poczynienie ustaleń w zakresie twierdzeń podawanych przez strony, w szczególności odniesienie się do podstawy faktycznej żądania o wydanie spornych obrazów, jej przedmiotem było bowiem rzekome zawarcie przez powoda z M. W. umowy darowizny obrazów, czyli czynności rozporządzającej, jako dalszy element zaprezentowanej w tej sprawie podstawy faktycznej wskazanego żądania, powód powoływał się bowiem na nabycie ich własności w wyniku skutecznego zawarcia umowy darowizny, nie udowodnił jednak tego twierdzenia. Niedopuszczalność dokonywania tak istotnej zmiany powództwa na etapie postępowania apelacyjnego powodowa, że oba wskazane zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, przedmiot sprawy w postępowaniu apelacyjnym obejmował ponadto pierwotną podstawą roszczenia, przed Sądem Apelacyjnym nie podlegało natomiast rozpoznaniu zmienione roszczenie, które powód opierał na art. 390 k.c., zwłaszcza że nie próbował nawet zmienić treści żądania, z którym mógłby wystąpić na podstawie tego przepisu, nie domagał się w każdym razie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia o zawarciu rzekomo przyrzeczonej umowy darowizny spornych obrazów, czyli wydania wyroku zastępującego takie oświadczenie, bez złożenia którego nie mogłoby w ogóle dojść do przeniesienia na powoda własności obrazów, czyli do wystąpienia zdarzenia uzasadniającego żądanie o nakazanie ich wydania przez pozwaną na rzecz skarżącego. Dodatkowo tylko należy wskazać, że w sytuacji, gdy umowa przedwstępna nie została zawarta w formie właściwej do skutecznego dokonania czynności przyrzeczonej, zgodnie z § 2 art. 390 k.c., powód nie mógłby przed sądem skutecznie dochodzić wskazanego roszczenia, dochodził natomiast tylko roszczenia o wydanie spornych obrazów, nie wykazał natomiast w tej sprawie, aby był ich właścicielem oraz by był uprawniony do skutecznego żądania ich wydania przez pozwaną, stosownie do art. 222 § 1 k.c. Brak więc było podstaw do uznania, że oddalając żądanie o wydanie spornych obrazów, Sąd Okręgowy naruszył powołany przepis, jak również by ustalając, że M. W. nie dokonała skutecznej ich darowizny na rzecz powoda, zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 890 § 1 k.c., nie były to bowiem trafne zarzuty.

W sytuacji, gdy poza sporem pozostawało, że z udziałem powoda oraz M. W. nie doszło do podpisania umowy darowizny obrazów aktem notarialnym, nie mogło ulegać kwestii, że umowa, na którą powód powoływał się w tej sprawie, nie została w ogóle zawarta, zachowanie tej formy, jak wynika z pierwszego zdania § 1 art. 890 k.c., stanowi bowiem przesłankę ważności takiej umowy, nie pozwala więc na wykazywanie okoliczności jej zawarcia za pomocą dowodów z przesłuchania świadków oraz stron, stosownie do art. 246 k.p.c., bez względu na liczbę osób, które zeznawały o zasłyszaniu, bezpośrednio albo też za pośrednictwem innych osób, o składaniu przez M. W. deklaracji o zamiarze przekazania powodowi nieoznaczonych bliżej obrazów, nawet bowiem wielokrotne składanie takich deklaracji przez spadkodawczynię nie mogło doprowadzić do skutecznego zawarcia umowy darowizny, do jej ważnego dokonania wymagane było bowiem zachowanie formy notarialnej, nie doszło jednak do podpisania stosownego aktu z udziałem spadkodawczyni oraz powoda. Okoliczność natomiast kilkukrotnego deklarowania takich zamiarów przez M. W. wykazuje tylko, że chodziło o ich wyrażenie, nie zaś o zrealizowanie, gdyby bowiem spadkodawczyni miała wolę dokonania takiego przysporzenia na rzecz powoda, podjęłaby odpowiednie działania, jako radca prawny z dużym doświadczeniem zawodowym, miała bowiem stosowną wiedzę i nie zostało wykazane, aby

zachodziły w tym zakresie inne przeszkody prawne lub faktyczne, które nie byłyby związane z osobą spadkodawczyni i rzeczywistą wolą M. W.. Dokonana skutecznie darowizna nie wymaga dalszego potwierdzenia, ani tym bardziej wielokrotnego składania stosownych w tym zakresie oświadczeń woli, samo twierdzenie przez powoda, że były one złożone wielokrotnie, utwierdziło tylko Sąd Apelacyjny w przekonaniu, że deklarowane były intencje albo zamiar wywołania wrażenia związanego z ich złożeniem, nie zostały natomiast podjęte działania niezbędne do skutecznego dokonania takiej darowizny, zabranie przez M. W. tych obrazów oraz ich powieszenie w pokoju znajdującym się w domu opieki, wykazuje natomiast silny związek emocjonalny spadkodawczyni ze spornymi obrazami, nie potwierdza więc, aby rzeczywistym zamiarem M. W. było przeniesienie ich własności na powoda przez śmiercią spadkodawczyni, brak stosownych rozporządzeń na wypadek śmierci nie pozwała natomiast na przyjęcie, że powód nabył własność tych obrazów w spadku albo przez zapis, którego dokonanie również nie zostało udowodnione, nie było ponadto przedmiotem żądań dochodzonych w sprawie niniejszej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 890 § 1 zdanie drugie k.c., zebrane w tej sprawie dowody nie pozwalały bowiem na przyjęcie, aby M. W. spełniła przyręczone świadczenie na rzecz powoda, czyli by doszło do sanowania nieważnej umowy darowizny przez wydanie spornych obrazów, powód nawet bowiem nie stawiał tezy, by wszedł we władanie obrazów, podnosił natomiast, że posiadanie zostało przeniesione w sposób podany w art. 349 k.c., nie wykazał jednak prawdziwości tego twierdzenia, ani też podobieństwa okoliczności rozpoznawanej sprawy do stanu faktycznego, który Sąd Najwyższy badał przy wydawaniu wyroku z dnia 23 września 2004 r., III CK 382/03, wyrażając stanowisko o dopuszczalności zastosowania powołanego przepisu przy ocenie skuteczności sanowania wady nieważnej umowy darowizny w sytuacji, gdy darczyńca spełnił przyręczone świadczenie na rzecz osoby obdarowanej. Na tle okoliczności powołanej sprawy pomiędzy stronami nieważnej umowy darowizny doszło do złożenia na piśmie oświadczeń obu stron dotyczących przeniesienia na obdarowanego posiadania darowanej rzeczy oraz jednoczesnego jej pozostawienia w dyspozycji darczyńcy na podstawie stosunku prawnego, który został oznaczony w treści tego pisma, okoliczności stanowiące podstawę zastosowania art. 349 k.c. przy ocenie sprawy dotyczącej sanowania nieważnej umowy darowizny zgodnie z art. 890 § 1 k.c. zostały tym samym stwierdzone pismem w rozumieniu art. 246 k.c., nie było więc nawet potrzeby sięgania po osobowe środki dowodowe przy dowodzeniu w postępowaniu sądowym nabycia przez obdarowanego praw do darowanej w tej sposób rzeczy, w rozpoznawanej sprawie twierdzenia powoda nie zostały zaś wykazane ani przy użyciu podobnego pisma, ani też za pomocą zeznań, które zostały w tej sprawie złożone. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie twierdził, aby w szczególności w treści dokumentu nazywanego przez powoda „kodycylem”, który nie mógł być przedstawiony w sposób dający podstawę do przeprowadzenia dowodu z tego dokumenty, został określony stosunek prawny stanowiący podstawę przeniesienia posiadania samoistnego obrazów na powoda oraz ich pozostawienia w dyspozycji M. W.. Nawet powód nie twierdził, aby taki stosunek został stwierdzony pismem albo też by okoliczność przekazania obrazów, którymi spadkodawczyni władała do swojej śmierci, została potwierdzona na piśmie, nie ulega natomiast kwestii, że na skarżącym spoczywał ciężar wykazania prawdziwości tych twierdzeń. Powód twierdził, że z grzeczności pozostawił obrazy we władaniu M. W., odwoływał się więc do zawarcia ze spadkodawczynią stosownego porozumienia tej treści, nie podnosił jednak, aby podpisywał stosowne oświadczenie na piśmie, brak więc było też podstaw do przyjęcia, że zaginiony ewentualnie dokument miał stwierdzać dwustronne porozumienie, wykazanie którego stanowi konieczny warunek zastosowania art. 349 k.c. na potrzeby udowodnienia okoliczności sanowania umowy darowizny zawartej bez zachowania formy akty notarialnego. Wskazać ponadto należy, kierując się doświadczeniem życiowym, że gdyby rzeczywistą wolą M. W. było potwierdzenie na piśmie okoliczności przeniesienia na powoda posiadania spornych obrazów z pozostawieniem ich przy zmarłej, logiczną konsekwencją i dowodem jej realizacji byłoby wydanie dokumentu tej treści powodowi, w szczególności dla celów dowodowych, nie ulega jednak kwestii, że takie zdarzenie nie miało miejsca, powód nie podnosił bowiem nawet, aby otrzymał od M. W. pisemne oświadczenie tej treści, nie wykazał więc zaistnienia zdarzeń, na których opierał twierdzenie dotyczące zawarcia umowy darowizny i okoliczności nabycia prawa własności spornych obrazów, które pozostawały w wyłącznym posiadaniu zmarłej. Nie dowodząc, że wskazane obrazy stanowią własność powoda, nabytą na podstawie umowy darowizny zawartej z M. W. albo samego jej wykonania, skarżący nie mógł wykazać zasadności roszczenia opartego na art. 222 § 1 k.c. Oddalając powództwo w podanej części, Sąd Okręgowy nie naruszył więc tego przepisu, ani art. 890 § 1 k.c., bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostawały natomiast wywody apelacji powoda dotyczące skuteczności pełnomocnictwa udzielonego pozwanej przez

spadkodawczynię, zwłaszcza że przedmiotem drugiego żądania w tej sprawie nie było zawarcie umowy przyrzeczonej, lecz wydanie siedmiu obrazów na podstawie przepisów regulujących ochronę praw właścicielskich, powód nie wykazał jednak, aby był właścicielem obrazów. Z podanych przyczyn apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jej oddalenie uzasadniało zaś wniosek pozwanej o obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., Sąd Apelacyjny zasądził do powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie za udział zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym w stawce minimalnej oraz podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.